

Biuletyn Informacyjny
TECHNIKA i USC

ISSN 1425-2872

Nr 3 (24)

III kwartał 2000

cena 10,50 zł

Wydawca: PTH „TECHNIKA” sp. z o.o. 44-102 GLIWICE, ul. Toszecka 2, tel. (0-32) 231-97-03, fax 232-71-31



- *Niemieckie odpisy z aktów stanu cywilnego*
- *Komputery sieciowe*

TWORZYMY ERGONOMICZNE ROZWIĄZANIA DLA URZĘDÓW

Fellowes®



NOWOŚĆ

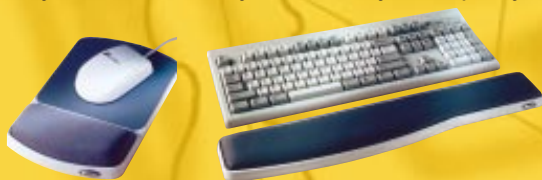
PODKŁADKA POD KSIĘGĘ

- Specjalnie przystosowana do utrzymywania grubych książek
- Dwie regulowane blokady uniemożliwiają samoczynne przewracanie się kartek
- Szeroka podstawa utrzymująca bardzo grube książki
- Możliwość wpinania do skoroszytów z 3 i 4 pierścieniami chwytającym
- Regulowany kąt nachylenia (9 pozycji)

Cena promocyjna: 30 zł

PODKŁADKI ŻELOWE POD MYSZ I PRZED KLAWIATURĘ

Pomagają utrzymać nadgarstek w naturalnej pozycji. Zapobiegają zmęczeniu ramion. Delikatne, miłe w dotyku i łatwe do utrzymania w czystości pokrycie z lycry.



ZESTAW PROMOCYJNY

Zawiera:

- filtr
- podkładkę żelową przed klawiaturę
- podkładkę żelową pod mysz
- piankę antystatyczną

CENA: 259 zł



NISZCZARKA DOKUMENTÓW S50

Przeznaczona do pracy w urzędach z koszem na ścinki. Niszczy jednorazowo do 5 kartek

- 5 LAT GWARANCJI NA NOŻE TNĄCE
- ROK GWARANCJI NA URZĄDZENIE

- wymiary: 378 x 413 x 254 mm

Cena w promocji: 349 zł

RAMIĘ POD MONITOR Z PRZEGUBEM



Utrzymuje stół z monitorem 10 cm nad powierzchnią biurka, możliwość niezależnego obracania stolika i ramienia. Dopuszczalne obciążenie równe 25 kg.

CENA: 177 zł

NOWOCZESNE ARCHIWUM



PUDEŁKA NA AKTA

- 00800/08000 - wąski grzbiet, szerokość 80 mm wytrzymałość do 3,2 kg
 - 00805/08050 - szeroki grzbiet, szerokość 105 mm wytrzymałość do 4,9 kg
- podwójne etykiety: na grzbiecie i pokrywie blokada zamkniętej pokrywy

PUDŁO NA ARCHIWA

Wytrzymałe pudło z tektury falistej pozwala bezpiecznie i wygodnie przechowywać pudełka na akta, segregatory itp. Możliwe jest ustawienie 3 pudeł w pionie.



Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

PTH „Technika” sp. z o. o.

44-102 Gliwice, ul. Toszecka 2, tel. (0-32) 231-97-03, fax (0-32) 232-71-31

e-mail: pth@technika.gliwice.pl

Biuletyn Informacyjny
TECHNIKA i USC

OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU
CYWILNEGO

NR 3 (24)
III kwartał 2000 r.

ADRES REDAKCJI:

ul. Toszecka 2
44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx), fax 232-71-31
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Władysław PENAR

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

- Wiesława Ogulewicz
e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl
- ZG SUSC

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Andrzej Dębicki

DRUK:

„FLOREK” S.C.
ul. Floriańska 51a
44-100 Gliwice
Nakład 2200 egz.
Niniejszy numer zamknięto
12 lipca 2000 r.

WYDAWCA I KOLPORTER:

Przedsiębiorstwo Techniczno-
Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx) fax 232-71-31

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC” wynosi w 2000 r. 10,50 zł. PTH TECHNIKA prowadzi sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej. Cena rocznej prenumeraty wynosi 42,00 zł.

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty dokonanej na konto PTH „TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice, w PKO I Oddział Gliwice, nr konta: 10202401-234102-270-1, z zaznaczeniem liczby egzemplarzy. Należy również podać dokładny adres odbiorcy biuletynu.

Na pierwszej stronie okładki:
Pałac Ślubów w Gdańsku

W numerze:

Tomasz Brzózka

NIEMIECKIE ODPISY Z AKTÓW
STANU CYWILNEGO 4

Grzegorz Mucha

PRAWNY ORAZ KULTUROWY
ASPEKT NADAWANIA IMION 13

Dla pracowników urzędów stanu cywilnego, starostw oraz informatyków
JAK SZKOLENIA - TO TYLKO W USTRONIU 18

Robert Jackowski, Marek Zawada, Grzegorz Kubiak

KOMPUTERY SIECIOWE
IBM NETWORK STATION 19

Blżej Stowarzyszenia

POWSTAŁO EVS 20

Jan Malinowski

AŻ 76 ZŁOTYCH PAR 21

Krystyna Gładych

WPISYWANIE ZAGRANICZNYCH AKTÓW
STANU CYWILNEGO DO POLSKICH KSIĄG
STANU CYWILNEGO 22

GALERIA USC - GDAŃSK 23

Problemy transkrypcji niemieckich aktów stanu cywilnego do polskich ksiąg pojawił się w urzędach stanu cywilnego (najczęściej na Śląsku) przed dziesięcioma laty. Różnorodność wydawanych przez niemieckie urzędy stanu cywilnego odpisów, danych w nich zawartych, duża częstotliwość błędów w pisowni polskich nazwisk jak również częste wpisywanie niemieckich nazw miejscowości, które leżą w Polsce – nasuwają wiele wątpliwości i nie ułatwiają pracy kierownikom urzędów stanu cywilnego. Artykuł pana Tomasza Brzózki problemy te w praktyczny sposób wyjaśnia ilustrując dodatkowo wzorami dokumentów niemieckich tłumaczonych na język polski. Tematyka ta będzie kontynuowana w przyszłym numerze biuletynu.



Bardziej ogólny, ale istotny, temat nadawania imion porusza w swym artykule pan Grzegorz Mucha. Wyjaśnienie prawnych i kulturowych aspektów nadawania imion jest szczególnie przydatne kierownikom urzędów stanu cywilnego, którzy będą zmuszeni odmówić nadania dziecku konkretnego imienia proponowanego przez rodziców czy opiekunów.

Bieżący numer dotrze zapewne do Państwa w samym środku okresu wakacyjnego, zatem życzę miłej lektury biuletynu i spokojnego, miłego wypoczynku na urlopie!

Redaktor Naczelny
Władysław Penar

NIEMIECKIE ODPISY Z AKTÓW STANU CYWILNEGO – cz.I



Spośród państw europejskich Niemcy są tym krajem, z którego obywatelami Polacy, a zwłaszcza Polki, najczęściej zawierają małżeństwa. Potwierdzają to również statystyki niemieckie, w których Polki zajmują 1. miejsce wśród kobiet–cudzoziemek wychodzących za mąż za obywateli Niemiec. Te i inne zdarzenia powodują, że do naszych urzędów stanu cywilnego wpływa coraz więcej wniosków o wpisanie (transkrypcję) do polskich ksiąg niemieckich aktów stanu cywilnego.

Różnorodność wydawanych przez niemieckie urzędy stanu cywilnego odpisów, zwłaszcza urodzeń i małżeństw, wywołuje u kierowników urzędów stanu cywilnego, którzy z takimi odpisami nie mają zbyt często do czynienia, wątpliwości, czy mogą one stanowić podstawę do wpisania ich na podstawie art. 73 prawa o asc. Odpisy te różnią się między sobą ilością danych w nich zawartych, a każdy z tych odpisów ma inną nazwę umieszczoną w nagłówku - nie zawsze określającą, że jest to odpis z aktu.

Ponadto, aby wydać prawidłową decyzję o wpisaniu aktu, trzeba znać niektóre niemieckie przepisy prawa o aktach stanu cywilnego m.in. dotyczące pisowni obcych imion, nazwisk,

nazw miejscowości, a także przepisy o nazwiskach noszonych po zawarciu małżeństwa.

Na początek kilka uwag ogólnych. Niemieckie urzędy stanu cywilnego

Heiratsurkunde

F

Standesamt: Guben, -/-
Nr. 4/1998)

Karl Heinz Wolfgang Müller -/-


geboren am: 22. Oktober 1947 -/-
in: Neubrandenburg -/-
Standesamt: Neubrandenburg -/-
Nr. 927/1947)

wohnhaft in: Guben
und: Beata Maria Luft -/-
Katholisch -/-

geboren am: 13. März 1960 -/-
in: Zielona Góra -/-
Standesamt: Zielona Góra -/-
Nr. 328/1960)

wohnhaft in: Zielona Góra
haben am: 09. Januar 1998 -/- vor dem Standesbeamten des
Standesamts: Guben
die Ehe geschlossen.

Guben, den 09. Januar 1998

 Der Standesbeamte
(Soppa)

Heiratsurkunde.
Bestell-Nr. 12/408 („Kompiett“ 37)
Verlag für Standesamtswesen GmbH, Frankfurt am Main · Berlin

12/408

prowadzą - oprócz ksiąg urodzeń, małżeństw i zgonów - tzw. czwartą księgę, nazywaną księgą rodzinną (Familienbuch). Księgi rodzinne zakładane są w RFN od 01.01.1958 r, a w landach po byłej NRD od 03.10.1990 r. Nie jest to klasyczna księga w naszym rozumieniu, w której akty są zszywane i oprawiane w introligatorni. Niemiecka księga rodzinna to luźna karta sporządzana równolegle z aktem małżeństwa i przechowywana oraz prowa-

dzona przez urząd stanu cywilnego w aktualnym miejscu zamieszkania małżonków. Po każdej zmianie ich miejsca zamieszkania księga (karta) jest przekazywana do właściwego miejscowo urzędu stanu cywilnego. Do księgi rodzinnej wpisuje się także dzieci urodzone z małżeństwa.

Niemieckie urzędy stanu cywilnego wydają następujące odpisy aktów mogące stanowić podstawę wpisu do polskiej księgi małżeństw:

Z księgi małżeństw:

- Odpis aktu małżeństwa (*Heiratsurkunde* - wzór nr 1). Jest to w zasadzie odpis zupełny, ponieważ klasyczny akt małżeństwa zawiera wyłącznie dane o małżonkach oraz dacie i miejscu zawarcia małżeństwa. Taki odpis nigdy nie będzie zawierał danych o rodzicach oraz informacji o nazwiskach noszonych po ślubie, ponieważ te wpisywane są wyłącznie w księdze rodzinnej. Z tego odpisu nie wynika, czy małżonkowie złożyli oświadczenie w sprawie nazwisk, czy nie. Nie można więc przyjąć, że skoro brak jest w tym odpisie danych o nazwiskach noszonych po ślubie, to oświadczenia takie nie zostały złożone i zastosować art.62 ust.3 prawa o asc. W tej sytuacji, sporządzony w wyniku transkrypcji akt nie będzie zawierał wpisu o nazwiskach noszonych po ślubie, a wydanie stronie odpisu bez tych danych będzie bezzasadne. Taki akt podlega uzupełnieniu.

Z księgi rodzinnej:

- Uwierzytelniony odpis z księgi rodzinnej (Beglaubigte **Abschrift** aus dem Familienbuch - wzór nr 2). Stanowi on dosłowne powtórzenie wszystkich zapisów w księdze rodzinnej, tak jak polski odpis zupełny.

- Uwierzytelniony **wypis** z księgi rodzinnej (Beglaubigte **Auszug** aus dem Familienbuch - druk jest identyczny jak we wzorze nr 2 tylko w nagłówku skreślony jest wyraz Abschrift). Jest to skrócona forma odpisu, w której umieszcza się tylko te dane, o które wnioskuje osoba której księga dotyczy (małżonkowie i ich dzieci). Można np. w nim pominąć dane o rodzicach małżonków, nie wpisywać danych o urodzonych dzieciach lub wpisać do wypisu tylko jedno dziecko mimo, że jest ich więcej.

- Odpis aktu małżeństwa na druku wielojęzycznym (Auszug aus dem Heiratseintrag - wzór nr 3).

- Uwierzytelniony odpis w formie kserokopii. Jest to wykonana przez urzędnika stanu cywilnego kserokopia oryginalnej księgi rodzinnej uwierzytelniona podpisem i pieczęcią.

Jak widać na załączonych wzorach 1-3 odpisy różnią się ilością zawartych

Tłumaczenie z języka niemieckiego

ODPIS AKTU MAŁŻEŃSTWA

Urząd Stanu Cywilnego w Guben -----
Nr aktu 4/1998 -----

Karl Heinz Wolfgang Müller -----
urodzony 22 października 1947 roku -----
w Neubrandenburgu -----
(USC Neubrandenburg, nr aktu ur. 927/1947) -----

j -----

Beata Maria Luft -----
wyznanie katolickie -----
urodzona 13 marca 1960 roku -----
w Zielonej Górze, -----
(USC Zielona Góra, nr aktu ur. 328/1960) -----

zawarli w dniu 09 stycznia 1998 roku przed urzędnikiem -
stanu cywilnego w Guben związek małżeński. -----

Guben, dnia 09 stycznia 1998 r. -----
Urzędnik stanu cywilnego Soppa, podpis nieczytelny -----
pieczęć okrągła z herbem miasta Guben i napisem w otoku
Urzędnik stanu cywilnego. -----

Lx

Beglaubigte Abschrift – Auszug*) – aus dem Familienbuch

Müller
Ehename (ggf. Familienname des Mannes)

Luft
Geburtsname des anderen Ehegatten (ggf. Familienname der Frau)

1. Ehemann:

2. Ehefrau:

Müller -/-	Familienname v. d. Ehesch.	Luft -/-
Karl Heinz Wolfgang -/-	Vornamen	Beata Maria -/-
Gartenarbeiter -/-	Beruf	Köchin -/-
22. Oktober 1947 -/-	Geburtsstag	13. März 1960 -/-
Neubrandenburg -/-	Geburtsort	Zielona Góra -/-
Neubrandenburg, 927/1947 -/-	Standesamt. Nr.	Zielona Góra, 328/1960 -/-
-/-	Grundlage der Eintragung	katholisch -/-
-/-		-/-

3. Eheschließung
von 1 und 2 Eheschließungstag, -ort 09. Januar 1998, Guben -/-
Grundlage der Eintragung Heiratsantrag Nr. 4, St. Amt Guben -/-

4. Eltern des Ehemannes:

5. Eltern der Ehefrau:

Vater: Müller -/-	Familienname	Vater: Luft -/-
Heinz Paul Jakob -/-	Vornamen	Andrzej Paweł -/-
Gevelsberg -/-	Wohnort oder letzter Wohnort	Sulechów -/-
Mutter: Müller geb. Holtsteger -/-	Familienname	Mutter: Luft geb. Zielińska -/-
	Vornamen	Krystyna Beata -/-
Gudrun Erika -/-	Wohnort oder letzter Wohnort Grundlage der Eintragung	Sulechów -/-
Gevelsberg -/-		Geburtsurkunde zu 2 -/-
Abst. Urk. zu 1 -/-		

6. Angelegt: Guben am 09. Januar 1998
Der Standesbeamte
/-/ (Soppa)

7. Vermerk über die Staatsangehörigkeit der Ehegatten und Nachweis

Polnische Staatsangehörige, Reisepaß Nr. ---
AA 768778 ausgestellt am 06. Mai 1997 -----
Paßbehörde in Zielona Góra. Den 09.01.1999.
Der Standesbeamte (Soppa).

8. Tod – Tag, Ort, Standesamt und Nr. Todeserklärung, Feststellung der Todeszeit der Ehegatten Todeszeitpunkt, Gericht, Aktenzeichen,
Scheidung, Aufhebung, Nichtigkeit, Feststellung des Nichtbestehens der Ehe – Tag der Rechtskraft, Gericht, Aktenzeichen

-/-

-/-

Weitere Vermerke über die Ehegatten siehe Spalte 7.0

9 Kinder:		Personenstands- und namensrechtliche Änderungen. Eheschließung: Vor- und Familienname des Ehegatten, Tag, Ort, Standesamt und Nr. oder Tod - Tag, Ort, Standesamt und Nr. Todeserklärung, Feststellung der Todeszeit - Todeszeitpunkt, Gericht, Aktenzeichen
Familienname, Vorname	Müller, Paul Richard -/-	-/-
Geburtsort	06. Oktober 1998 -/-	
Standesamt, Nr.	Cottbus -/-	
Grundlage der Eintragung Datum, Unterschrift	Cottbus, Nr. 614/1998 -/-	
	Geburtsurkunde -/-	
	10. Oktober 1998 -/-	
	/-/ (Soppa)	
Familienname, Vorname	-/-	-/-
Geburtsort		
Standesamt, Nr.		
Grundlage der Eintragung Datum, Unterschrift		
Familienname, Vorname	-/-	-/-
Geburtsort		
Standesamt, Nr.		
Grundlage der Eintragung Datum, Unterschrift		
10. Weitere Vermerke über die Ehegatten und die Kinder: Die Namensführung der Ehegatten richtet sich nach ---- deutschem Recht. Die Ehegatten führen den Ehenamen Müller. Die Frau hat mit Wirkung ---- vom 09. Januar 1998. dem Ehenamen ihren Geburtsnamen vorangestellt. Sie führt jetzt -- den Familiennamen Luft-Müller. Den 09.01.1998. Der Standesbeamte Soppa -/-		



Die Übereinstimmung der Abschrift - des Auszuges*) - mit den Einträgen im Familienbuch wird hiermit beglaubigt.

Guben den 10. November 1998

Der Standesbeamte

(Soppa)

*) Nichtzutreffendes streichen

Uwierzytelniony odpis z księgi rodzinnej

Müller

Nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa

Luft

Nazwisko rodowe drugiego małżonka

1. Mąż

2. Żona

Müller -----	Nazwisko przed zawarciem małżeństwa	Luft-----
Karl Heinz Wolfgang -----	Imiona	Beata Maria -----
ogrodnik -----	Zawód	kucharka -----
22 października 1947r.-----	Data urodzenia	13 marca 1960r.-----
Neubrandenburg -----	Miejsce urodzenia	Zielona Góra -----
Neubrandenburg, 927/1947 -----	USC, nr aktu urodz.	Zielona Góra, 328/1960 -----
brak wpisu -----	Wyznanie	katolickie -----
brak wpisu -----	Podstawa wpisu	brak wpisu-----

3. Zawarcie małżeństwa między osobami wymienionymi w pkt. 1 i 2

Data i miejsce zawarcia małżeństwa: 09 stycznia 1998r. Guben -----

Podstawa wpisu: Akt małżeństwa nr 4, USC Guben -----

4. Rodzice mężczyzny:

5. Rodzice kobiety:

Vater: Müller -----	Nazwisko	Vater: Luft -----
Heinz Paul Jakob -----	Imiona	Andrzej Paweł -----
Gevelsberg -----	Miejsce zamieszkania	Sulechów -----
Mutter: Müller, z domu Holtsteger -----	Nazwisko	Mutter: Luft z domu Zielińska -----
Gudrun Erika -----	Imiona	Krystyna Beata -----
Gevelsberg -----	Miejsce zamieszkania	Sulechów -----
Akt pochodzenia -----	Podstawa wpisu	Odpis aktu urodzenia -----

6. Założono

Guben, dnia 09 stycznia 1998r.

(mp)

Urządnik Stanu Cywilnego /-/ (Soppa)

7. Adnotacje o obywatelstwie małżonków, dokument tożsamości:

brak wpisu -----

Obywatelka polska, paszport Nr AA 768778
wystawiony 6.05.1997r. przez biuro ----
paszportowe w Zielonej Górze. Dnia ----
09.01.1998r. Urządnik stanu cywilnego--
-/ (Soppa)

8. Zgon, uznanie za zmarłego, rozwód, unieważnienie lub ustanie małżeństwa.

Data, miejsce, urząd stanu cywilnego, sąd, syg. akt, data prawomocności orzeczenia.

brak wpisu -----

brak wpisu -----

Dalsze uwagi dot. małżonków patrz rubr. 10



9. Dzieci:		Zmiany dotyczące stanu cywilnego i nazwiska, zawarte małżeństwa, zgon, uznanie za zmarłego
Nazwisko rod. i imiona	Müller, Paul Richard -----	brak wpisu -----
Data urodz.	06 października 1998 r.-----	
Miejsce urodz.	Cottbus -----	
USC, nr	Cottbus, nr 614/1998 -----	
Podstawa wpisu	odpis aktu urodzenia -----	
Data	10 października 1998 r.-----	
Podpis	(-) Soppa	
Nazwisko rod. i imiona	-/-	-/-
Data urodz.		
Miejsce urodz.		
USC, nr		
Podstawa wpisu		
Data		
Podpis		
Nazwisko rod. i imiona	-/-	-/-
Data urodz.		
Miejsce urodz.		
USC, nr		
Podstawa wpisu		
Data		
Podpis		
<p>10. Dalsze adnotacje dotyczące małżonków i dzieci: Nazwisko małżonków określa się na podstawie prawa ----- niemieckiego. Noszą nazwisko rodzinne Müller. Żona dodała przed nazwiskiem męża swoje nazwisko rodowe ze skutkiem od dnia 09.01.1998 i nosi nazwisko „Luft-Müller”. Dnia --- 09.01.1998 r. Urzędnik stanu cywilnego /-/- (Soppa).-----</p>		

Poświadczam zgodność niniejszego odpisu z wpisem w księdze rodzinnej

Guben dnia 10 listopada 1998 r. -----
Urzędnik stanu cywilnego


m.p.
okrągła pieczęć USC

podpis nieczytelny (Soppa)

1	Staat/État/Country Bundesrepublik Deutschland	
2	Standesamtsbehörde Service de l'état civil de Bad Salzschlirf Civil Registry Office of	
3	Auszug aus dem Heiratseintrag Nr. 44/1998 Extrait de l'acte de mariage n° Extract from marriage registration no.	
4	Tag und Ort der Eheschließung Date et lieu du mariage/ Date and place of the marriage	Jo Mo An 05 05 1998 Bad Salzschlirf -----
	5 Ehemann Mari/Husband	6 Ehefrau Femme/Wife
7	Name vor der Eheschließung Nom avant le mariage/ Name before the marriage	Ritter-Sport ----- Freiin von Dönhoff -----
8	Vornamen Prénoms/ Forenames	Kai ----- Constanze Luise -----
9	Tag und Ort der Geburt Date et lieu de naissance/Date and place of birth	Jo Mo An 06 06 1966 Ulm ----- Weimar -----
10	Name nach der Eheschließung Nom après le mariage/ Name following marriage	Ritter-Sport ----- Freifrau von Dönhoff -----
11	Andere Angaben aus dem Eintrag/Autres énonciations de l'acte/Other particulars of the registration	
12	Tag der Ausstellung Date de délivrance/ Date of issue	Jo Mo An 05 05 1998  (Peter) Unterschrift/Signature/Signature
		 Siegel/Seal/Seal

SYMBLES/ZEICHEN/SYMBOLS/SIMBOLOS/SYMBOLA/SIMBOLI/SYMBOLEN/SIMBOLOS/ISARETLER/SIMBOLI

Jo: Jour/Tag/Day/Dia/Ήμερα/Giorno/Dag/Dia/Gün/Dan
Mo: Mois/Monat/Month/Mes/Mήν/Mese/Maand/Mês/Ay/Mesec
An: Année/Jahr/Year/Año/Έτος/Anno/Jaar/Ano/Yil/Godina
Sc: Séparation de corps/Trennung von Tisch und Bett/Legal separation/Separación personal/Χωρισμός από τραπέζης και κοίτης/
Separazione personale/Scheidung van tafel en bed/Separação de pessoas e bens/Ayrılik/Fizička rastava
Div: Divorce/Scheidung/Divorce/Divorcio/Διαζύγιον/Divorzio/Echtscheidung/Divórcio/Boşanma/Razvod
A: Annulation/Nichtigerklärung/Annulment/Anulación/Ακύρωσις/Annulamento/Nietigverklaring/Anulação/Iptal/Poništenje
Dm: Décès du mari/Tod des Ehemannes/Death of the husband/Defunción del marido/Θάνατος του συζύγου/Morte del marito/Overlijden van de man/Óbito do marido/Kocanin ölümü/Smrt muža
Df: Décès de la femme/Tod der Ehefrau/Death of the wife/Defunción de la mujer/Θάνατος της συζύγου/Morte della moglie/Overlijden van de vrouw/Óbito da mulher/Karinnin ölümü/Smrt žene

 Internationale Heiratsurkunde.
Bestell-Nr. 12/462 („Komplett“ 38)
Verlag für Standesamtswesen GmbH, Frankfurt am Main · Berlin

12/462

1	Państwo Republika Federalna Niemiec		
2	Urząd Stanu Cywilnego	Bad Salzschlirf	
3	Odpis aktu małżeństwa Nr	44/1998	
4	Dzień i miejsce zawarcia małżeństwa	Jo Mo Au 05 05 1998	Bad Salzschlirf -----
	5	Mężczyzna	6 Kobieta
7	Nazwisko przed zawarciem małżeństwa	Ritter-Sport -----	Freiin von Dönhoff -----
8	Imiona	Kai -----	Constanze Luise -----
9	Data i miejsce urodzenia	Jo Mo An 06 06 1966 Ulm -----	Jo Mo An 07 07 1970 Weimar -/-
10	Nazwiska po zawarciem małżeństwa	Ritter-Sport -----	Freifrau von Dönhoff -----
11	Inne adnotacje w akcie brak wpisu -----		
12	Data wystawienia	Jo Mo Au 05 05 1998	
		(Peter) podpis nieczytelny	pieczęć

SYMBOLE

jo: dzień
 Mo: miesiąc
 An: rok
 Sc: separacja
 Div: rozwód
 A: unieważnienie
 Dm: zgon małżonka
 Df: zgon małżonki

w nich danych. Dla kierownika wpisującego akt nie bez znaczenia jest, czy w podlegającym wpisaniu odpisie jest informacja o noszonych po ślubie nazwiskach. Taką informację zawierają tylko odpisy z księgi rodzinnej i odpisy na drukach wielojęzycznych. Najpełniejszym do transkrypcji dokumentem jest pokazany jako wzór nr 2 odpis z księgi rodzinnej lub jej uwierzytelniona kserokopia. Pary, które chcą również posiadać pamiątkową książeczkę rodzinną (Stammbuch der Familie) i zakupią ją w urzędzie stanu cywilnego, otrzymują taki odpis wpięty do książeczki. Posiada on charakterystyczne czerwone paski na brzegach dokumentu.

Wszystkie rodzaje odpisów z księgi rodzinnej wydawane są odpłatnie (kosztują 12,00 DEM/szt.) i wydawane są bez ograniczeń na każdy wniosek zainteresowanego. On sam musi wskazać jaki odpis chce po ślubie otrzymać. Dlatego godnym polecenia jest, aby w momencie wydawania obywatelowi polskiemu zaświadczenia o zdolności do zawarcia związku małżeńskiego z obywatelem Niemiec, poinformować go, jakiego odpisu powinien zażądać, aby przy późniejszej jego transkrypcji w Polsce mógł uniknąć zbędnych problemów i ewentualnej konieczności uzupełniania aktu.

Zagadnienie, które przysparza dużo kłopotów przy transkrypcji, jest problem nazwisk. Od 1 lipca 1998 r. w znolizowanym niemieckim prawie rodzinnym nastąpiły również zmiany w przepisach dotyczących nazwisk. Zrównano prawa kobiet i mężczyzn przy wyborze nazwiska po ślubie wprowadzając wiele możliwych wariantów wyboru. Jednak w większości związków małżeńskich zawieranych przez obywateli polskich w Niemczech, nadal nazwisko mężczyzny jest wybierane jako nazwisko rodzinne (Familiennamen).

Nowe przepisy umożliwiają przyszłym małżonkom wybór prawa państwa (jednego z tych, których są obywatelami), według którego określą swoje nazwiska po ślubie. Jeżeli wybiorą prawo polskie (informacja o tym

znajduje się w rubryce 10 odpisu z księgi rodzinnej) to dla kierownika urzędu stanu cywilnego w Polsce sytuacja jest jasna - wybór nazwisk musi być zgodny z art.25 k.r.o. Jeżeli wybiorą prawo niemieckie to:

- Mogą dokonać wyboru nazwiska rodzinnego jedynie spośród swoich nazwisk rodowych. Może się więc zdarzyć sytuacja, że małżonkowie wybiorą jako nazwisko rodzinne - nazwisko rodowe kobiety, która była już raz mężatką i nosiła przed ślubem nazwisko po pierwszym mężu.

- Drugi z małżonków, którego nazwisko nie zostało wybrane jako rodzinne, może dodać do wybranego nazwiska rodzinnego swoje nazwisko rodowe lub to, które nosił przed zawarciem małżeństwa. To dodane nazwisko nazywane jest w Niemczech nazwiskiem towarzyszącym. Nazwiska te muszą być połączone myślnikiem, lecz ich kolejność jest dowolna, np. Müller-Nowak lub Nowak-Müller. W przypadku nazwisk wieloczłonowych wariantów będzie więcej. Jeżeli nazwisko, wybrane jako nazwisko rodowe, składa się już z dwóch członów, dodanie kolejnego członu nie jest możliwe.

- Wybór nazwiska rodzinnego jest również wyborem nazwiska dla dzieci mimo, że w samej księdze rodzinnej, a tym bardziej jej odpisie, takiego zapisu nie ma.

- Raz wybranego nazwiska rodzinnego nie można zmieniać chyba, że małżeństwo ustało (rozwód, zgon, unieważnienie).

Istnieje również wariant zaniechania wyboru nazwiska rodzinnego przy zawieraniu małżeństwa. Wówczas:

- Każdy z małżonków zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko. W tej sytuacji kierownik urzędu stanu cywilnego transkrybujący niemiecki akt małżeństwa, ma możliwość zastosowania art.62 ust.3 prawa asc i przyjąć od obywatela polskiego oświadczenie o nazwisku jakie będzie nosił po ślubie. Musi również pamiętać, że w takich przypadkach dzieci noszą nazwisko ojca.

- Mają prawo wybrać nazwisko rodzinne w późniejszym, nieograniczonym czasowo terminie. Oświadczenie

o wyborze nazwiska rodzinnego przyjmuje urzędnik stanu cywilnego w miejscu ich zamieszkania i wpisuje je do księgi rodzinnej. Wybrane w ten sposób nazwisko rozciąga się na dzieci (również pełnoletnie).

- W momencie urodzenia się pierwszego dziecka rodzice-małżonkowie, którzy zostali przy swoich nazwiskach, mają obowiązek złożenia oświadczenia o wyborze nazwiska dla niego i wszystkich następnych dzieci. W takiej sytuacji mogą wybrać nazwisko albo ojca, albo matki.

Warto dodać, że niemieckie nazwiska mogą niekiedy zawierać człon sugerujący tytuł szlachecki (von, Freiherr von, Freifrau von, Graf von, itp.). Nie jest to w rzeczywistości tytuł szlachecki, ale człon nazwiska, którego w transkrypcji nie można pominąć.

Niekiedy kierownik urzędu stanu cywilnego ma problem jak postąpić w przypadku, gdy wpisany do polskiej księgi małżeństw odpis z księgi rodzinnej zawiera wpis, że oboje małżonkowie noszą nazwisko np. „Kowalski”, „Dolecki”, „Zaleski” itp. W niemieckiej gramatyce nie ma odmiany nazwisk. Jeżeli więc niemiecki obywatel nosi nazwisko kończące się na -ski, -cki, -dzki, to żona, jeżeli wybierze jego nazwisko, też będzie miała nazwisko z męską odmianą. W każdym takim przypadku, jeżeli wydawana decyzja o wpisaniu aktu małżeństwa dotyczy obywatelki polskiej, należy zastosować przepis § 4 pkt.2 rozporządzenia MSWiA i wpisać żeńską odmianę takiego nazwiska.

Inny ważny problem to błędna pisownia polskich nazwisk, imion i miejscowości. Niemieckie wytyczne służbowe (odpowiednik naszego rozporządzenia MSWiA), nakazują urzędnikowi transliterować nazwiska i imiona z języka obcego, zgodnie z normami Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO). Zdarzają się jednak przypadki, że w niemieckich odpisach aktów stanu cywilnego nazwiska polskich obywateli nie posiadają znaków diakrytycznych (np. Klodka zamiast Kłódka) lub imiona

mają brzmienie niemieckie (np. Peter zamiast Piotr). We wszystkich takich przypadkach kierownik urzędu stanu cywilnego wydając decyzję o wpisaniu aktu ma obowiązek wpisania polskiego brzmienia nazwiska i imienia również wówczas, gdy tłumacz przysięgły tego nie uczyni.

Bulwersującą wielu polskich kierowników urzędów stanu cywilnego sprawą są wpisywane do niemieckich aktów stanu cywilnego niemieckie brzmienia nazw miejscowości, które leżą w Polsce. Nie jest to działanie bezprawne, choć wielu tak sądzi. Wspomniane wytyczne służbowe w § 60 dają swoim urzędnikom następującą delegację w tej sprawie, cytując: „*Dla nazw miejscowości leżących poza Niemcami należy używać nazwy tam obowiązującej(...). Jeżeli oprócz nazwy obcej istnieje dla danej miejscowości powszechnie znana nazwa niemiecka, należy ją zastosować. Na życzenie lub jeśli jest to dla jasności konieczne można podać nazwę obcą w nawiasach*”. Ponadto, niektórzy urzędnicy nadinterpretują zapis § 2 ustawy o aktach stanu cywilnego mówiący, że księgi stanu cywilnego należy prowadzić w języku niemieckim, i w każdym przypadku stosują nazwę niemiecką również, gdy nie jest ona powszechnie znana. Uważam jednak, że obce nazwy polskich miejscowości w wydawanych przez niemieckie urzędy stanu cywilnego odpisach nie powinny budzić nadmiernych emocji. Mimo takich zapisów w niemieckich aktach, kierownik urzędu stanu cywilnego wydając decyzję o transkrypcji aktu powinien bezwzględnie zastosować nazwę polską i jest bez znaczenia, czy zdarzenie stanu cywilnego w tej miejscowości miało miejsce przed czy po 1945 roku.

Tomasz Brzózka

W następnym numerze o odpisach aktów urodzeń i zgonów, a także zaświadczeniu o zdolności do zawarcia małżeństwa za granicą i wpisywaniu do polskich ksiąg stanu cywilnego niemieckich wyroków, decyzji i oświadczeń m.in. o uznaniu dziecka.

PRAWNY ORAZ KULTUROWY ASPEKT NADAWANIA IMION

Opracowanie to poświęcone zostało typologii i ogólnemu opisowi procesów powstawania imion i ich semantycznemu oddziaływaniu w odniesieniu do imion, które występują współcześnie w Polsce. Ponieważ trudno jest podać dokładną liczbę imion, które aktualnie są rejestrowane w polskich urzędach stanu cywilnego, należy szacunkowo przyjąć, że w powszechnym użyciu jest ich około 600, zaś odnotowanych przez różne źródła znacznie więcej.

ASPEKT PRAWNY NADANIA DZIECKU IMIENIA

Pod względem prawnym dziecku nadaje się imię (imiona) w chwili sporządzenia aktu urodzenia w urzędzie stanu cywilnego. Podstawą prawną są przepisy ustawy *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. Nr 36, poz. 180 z późn. zm. z 1986r.).

Rodzice w większości przypadków jeszcze przed urodzeniem się dziecka ustalają, jakie będzie ono nosiło imiona. Kierownik urzędu stanu cywilnego, przyjmując oświadczenie rodziców o wyborze imion dla dziecka, kieruje się następującymi przesłankami wynikającymi z treści art. 50 ust.1 *Prawa o aktach stanu cywilnego*:

- imion nie może być więcej niż dwa,
- imiona nie mogą być w formie ośmieszającej lub nieprzyzwoitej,
- imiona nie mogą być w formie zdrobniałej,
- imiona muszą rozróżniać płeć dziecka.

Może się zdarzyć, że między rodzicami nie ma porozumienia co do wyboru imienia (imion) dziecka. Wówczas kierownik urzędu stanu cywilnego może skorzystać z uprawnienia wynikającego z ust.2 wskazanego artykułu i wpisać do aktu urodzenia jedno z popularnych imion używanych w kraju (czyli faktycznie nadać dziecku imię).

Niezdeterminowani mają możliwość w ciągu 6 miesięcy od daty sporządzenia aktu



urodzenia złożyć kierownikowi urzędu stanu cywilnego oświadczenie, na podstawie którego można dokonać zmiany imienia (imion) dziecka, które pierwotnie zapisane zostały w akcie. Kierownik zmianę tę odnotowuje w treści aktu w formie wzmianki dodatkowej (art. 51 ust.1 i 2 *Prawa o aktach stanu cywilnego*). Dodać należy, że w przypadku dziecka nieznanymi rodziców, o imieniu i nazwisku tego dziecka, które mają być zapisane w treści aktu urodzenia, orzeka sąd opiekuńczy (art. 52 ust.2 *Prawa o aktach stanu cywilnego*).

W nieodległej jeszcze przeszłości nadanie dziecku imienia traktowane było przez władze państwowe w sposób bardzo uroczysty, bowiem dbano o krzewienie tzw. świeckiej obrzędowości. Kierownik urzędu stanu cywilnego, jako przedstawiciel administracji państwowej, w reprezentacyjnej sali swojego urzędu, w uroczystej formie dokonywał przyjęcia oświadczeń rodziców o nadaniu dziecku imienia. Podczas ceremonii wręczał rodzicom list gratulacyjny od swojego zwierzchnika (prezydenta miasta lub naczelnika dzielnicy) oraz drobne upominki. W wielu przypadkach zakłady pracy, w których zatrudnieni byli rodzice dzieci, dodatkowo fundo-

wały jeszcze dzieciom praktyczne prezenty (wózki, łożeczka i wyprawki), będące atrakcyjnym magnesem szczególnie w trudnych latach kryzysu lat 80. Za wyjątkiem Warszawy „świeckie chrzty” cieszyły się znaczną popularnością.

Poza *Prawem o aktach stanu cywilnego*, sprawy związane ze zmianą imion, ustaleniem ich pisowni lub brzmienia, regulują przepisy ustawy z dnia 15 listopada 1956r. o zmianie imion i nazwisk (tekst jednolity: Dz.U. z 1963 r. Nr 59, poz.328 z późn. zm.).

Choć treść ustawy generalnie odnosi się i reguluje problematykę zmiany nazwisk, w myśl zasad ogólnych, na podstawie art. 7 ustawy, rozpatrywane są także wnioski o dokonanie zmiany imienia (imion). Przede wszystkim, aby dokonać zmiany imienia (imion), muszą występować po temu ważne względy. Są nimi sytuacje, gdy dziecko nosi imię ośmieszające, nie liczące z godnością człowieka lub nosi imię, które nie jest polskie. Ponadto wnioski o zmianę imienia znajdzie uzasadnienie w sytuacji, gdy osoba mimo „oficjalnego” imienia, zapisanego w dokumentach, używa na co dzień innego imienia, z którym się utożsamia i pod którym jest znana w swoim środowisku (art. 2 ust.2 pkt.3 *ad fine*).

Gdy dziecko ukończy 14 lat, w przypadku wniosku rodziców o dokonanie zmiany imienia, organ wydający decyzję (starosta) bierze również pod uwagę jego zdanie w tej sprawie (art. 5 ust.2 *ad fine*). Skrajne przypadki braku porozumienia między rodzicami co do wyboru imienia (imion) noszonych przez dziecko rozpatrują sądy rodzinne i opiekuńcze (art. 5 ust.3).

Poza tym w razie rozbieżnego sposobu zapisu lub wątpliwości co do brzmienia imienia w aktach stanu cywilnego, sprawę rozstrzyga starosta na wniosek strony (art. 10 ust.1). Bardzo często spotyka się powyższe wątpliwości w przypadkach imion żeńskich: Bożena/Bożenna, Marzena/ Marzenna, Izabela/Izabella, Tatiana/ Tatianna lub męskich: Bogdan/Bohdan.

Niektóre przepisy ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późn.zm.) regulują sytuację prawną dzieci przysposobianych. W przypadku przysposobienia pełnego (tzw. anonimowego – zgodnie z art. 124), nowi rodzice mogą żądać zatarcia dotych-

czasowych więzi rodzinnych wiążących dziecko z biologicznymi rodzicami i innymi członkami dotychczasowej rodziny. Przysposobienie dziecka wiąże się więc z kreacją jego nowej tożsamości. Sporządzany jest nowy akt urodzenia, w którym nazwisko nowych rodziców jest nazwiskiem noszonym przez dziecko. Rodzice wybierają także dziecku nowe imię (imiona). Nowi rodzice w taki sposób mogą pomóc zerwać z przeszłością ciąży nieraz bardzo dotkliwie nad dzieckiem. Najczęściej sytuacje takie wiążą się z urodzeniem się dziecka w środowiskach, w których nie ma poszanowania dla godności ludzkiej, gdzie trudno mówić o miłości rodzicielskiej i ciepłym, przyjaznym domu.

ASPEKT KULTUROWY I FUNKCJE IMION

Posiadanie imienia jest wyróżnikiem człowieka, który wywołuje u niego poczucie niepowtarzalności, odrębności i często bywa powodem dumy. Podstawową funkcją imienia jest „szybka identyfikacja” środowiskowa człowieka. Zauważmy, że dopiero po wojnie dzieciom zaczęto nadawać imiona, które przedtem pełniły również funkcję pomagającą określić krąg kulturowy, z którego dana osoba się wywodziła. W dawnej Polsce swoje charakterystyczne imiona nosili katolicy obrządków: łacińskiego, bizantyjskiego (unicy) i ormiańskiego, także prawosławni, protestanci różnych rytów i niechrześcijanie (Żydzi, Karaimi czy Tatarzy). Zjawisko to było związane z wielowiekową tradycją poszanowania i tolerancji dla odrębności kulturowej ludów zamieszkałych na terenach Rzeczypospolitej. Kres tej tradycji w zasadzie położyła tragedia rozbiorów.

Po 1945 roku, szczególnie w latach wielkich migracji w trakcie odbudowy i rozwoju przemysłu, kultury się przemieszały, nawarstwiły, niektóre przy tym prawie zanikły. W nowej politycznej rzeczywistości władzy nie zależało na eksponowaniu charakterystycznych odrębności, ponieważ dążono do wytworzenia jednolitego narodowościowo społeczeństwa, budując - na modłę radziecką - społeczeństwo bezklasowe. Raczej dobrze się stało, że ten eksperyment ostatecznie nie powiódł się...

Zauważmy, że kontakt werbalny powoduje zawiązanie pewnego rodzaju węzła, interpersonalnej więzi. Kiedy kontakt ten znajduje odniesienie także do funkcji czasu, może się okazać, że przechodzi z fazy powierzchownej do trwałości, a przez to do pogłębienia wymienianych myśli i uczuć, dopuszczenia drugiego człowieka do własnej sfery prywatności. Rodzi się wówczas stosunek zażyłości w związku z odczuwaniem *istnienia* takiej osoby blisko, niemal „w zasięgu ręki”. Kiedy człowiek staje się bliski, mówi się wtedy o nim „swój”, „swojak”. Osoby, wobec których zależy nam na podtrzymaniu wyższego stadium kontaktów (znajomości), niejako powodują nami, że proponujemy odejście od oficjalnej, grzecznej, ale powierzchownej formy oficjalnej i przejście do formy bezpośredniej, pozbawionej sztywnej poprawności (przejście *per ty*). Wymaga to oczywiście akceptacji drugiej strony.

Obecnie młodzież we wzajemnych kontaktach jest bardzo bezpośrednia. Dziś – odwrotnie niż dawniej – dorośli na ogół naśladować zachowania młodych. Ale jest to o tyle niebezpieczne, że czasami można „podpaść” pod zarzut braku dobrego wychowania. Zauważmy, że w czasach młodości naszych rodziców, młodzież uczona była dystansu wobec obcych i nieznanym. Dystans taki obowiązywał nawet wobec nieznanym osób, które były w tym samym wieku.

Do osób bardzo bliskich zwracamy się na ogół stosując formę zdrobniałą ich imion. Wyraża się przez to istnienie i odczuwanie wspomnianej silnej więzi, naszego przywiązania i wspólnoty uczuciowej (*communio*).

Ze stopniem pośrednim stosunków interpersonalnych spotykamy się w sytuacjach, gdy znamy drugiego człowieka z widzenia; znajomość ta jest jednak na tyle powierzchowna, że użycie tylko samego imienia w czasie powitania lub rozmowy mogłoby spowodować jego reakcję negatywną (uraza!). Raczej sami wyczuwamy istnienie bariery, która nie pozwala na bezpośredniość (czujemy po prostu, że inna forma nawiązania kontaktu *nie wypada*). Imię takiej osoby zostaje wówczas poprzedzone zwrotem grzecznościowym. Dzieje się tak np. w przypadku przełożonych w miejscu pracy, sąsiadów lub

ludzi starszych od nas wiekiem. Podłożem tego typu zachowań jest wola okazania szacunku drugiej osobie. Obecnie – niestety – wyszedł już z użycia zwrot, doskonale pasujący do przedstawionej sytuacji. Gdy np. urzędnik chciał odnotować podstawowe dane osobowe swojego interesanta, kierował do niego pytanie zwrot: „*jak pani (pana) godność?*”.

W niektórych sytuacjach, w środowiskach lokalnych, osoby obce lub mało zasymilowane, identyfikowane bywają jedynie nazwiskiem lub pełnioną funkcją społeczną. W środowiskach wiejskich identyfikacja ta przyjmowała dawniej nieraz bardzo ciekawe formy: na żonę kowala mówiono *kowalicha*, żołnierza – *żołnierka*, kierowcy – *szoferka*. Samo użycie nazwiska w przypadku koniecznych kontaktów jest bardzo wygodną formą, która z jednej strony nie pociąga za sobą zarzutu, że się z kimś obcym (mało znanym) spoufalamy. Z drugiej strony werbalne operowanie nazwiskiem w obecności drugiej osoby, bądź zwracanie się do niej wyłącznie w tej formie powoduje, że odbiorca naszego przekazu czuje istnienie dystansu wynikającego bądź z podległości służbowej, bądź z zajmowanej pozycji w hierarchii społecznej. Zwrócenie się do kogoś samym nazwiskiem można dziś uznać za co najmniej mało taktowne lub wręcz obraźliwe (przywołajmy z pamięci obrazy życia społecznego uwiecznione w XIX-wiecznej literaturze, np. szlachcianka zwraca się do służącej – *niech no Kowalska pójdzie...*).

W Polsce nadawanie dzieciom imion w ogromnej ilości przypadków odbywa się w ramach uroczystości religijnych. Choć na ogół chrześcijanie praktykują chrzty niemowląt lub małych dzieci, niektóre odłamy dopuszczają chrzest wyłącznie osób dorosłych.

W największych religiach chrześcijańskich nadanie dzieciom imion posiada rangę *sacrum*. Obrzęd chrztu jest pierwszym i chyba najważniejszym sakramentem. Stanowi bowiem o formalnym przyjęciu dziecka w poczet wspólnoty członków Kościoła. Dodatkowo, dziecko przybiera podczas chrztu imię (imiona) konkretnego patrona. Od bardzo dawna utarła się tradycja, że dzieciom nadawane są imiona rodziców lub innych krewnych (Sienkiewiczowski *Roch Kowalski* był synem

Rocha, którego ojciec także nosił to imię – pierwowzór włoski *Rocco*, odpowiada znaczeniowo greckiemu *petra* - skała).

Już w początkach chrześcijaństwa dzieciom nadawano imiona zmarłych w obronie wiary męczenników (*martyr* – świadek). W związku ze stałym rozwojem kultu świętych i błogosławionych, w kościołach katolickim i cerkwi prawosławnej – przed i po schizmie – utarł się zwyczaj nadawania dzieciom imion „popularnych” świętych. Jednak mody z czasem mijały, nastawały po nich inne. Nadanie imienia ojca, matki lub innych krewnych wiązało się z przekonaniem, że dziecko przejmie po nich pozytywne, wybitne cechy charakteru i umysłu lub „odziedziczy” talenty. Z kolei opinia o świętości życia lub nadzwyczajnych dokonaniach ludzi (cuda), którzy na mocy autorytetu Kościoła wynoszeni byli na ołtarze, decydowała o tym, że dziecko, otrzymując imię wyjątkowego (mocnego) świętego lub świętej, mogło liczyć na ich wstawiennictwo u Pana Boga. Świadoma wiara rodziców opiera się na kościelnym dogmacie *świętych obcowania*, których modlitwa wyjednuje pomoc w trudnościach oraz pomaga szczęśliwie przejść przez doczesne życie.

Tok rozważań, co było wcześniej: imię czy nazwisko, można przyrównać do sporu o pierwszeństwo jaja lub kury. W kulturach pierwotnych człowiek strzegł swojego imienia przed innymi ludźmi. Prawdziwe imiona dzieci znali wyłącznie rodzice i najbliżsi krewni. Wiązało się to z wiarą, że poznanie czyjegoś imienia jest równoznaczne z możliwością zdobycia nad nim władzy i podporządkowania sobie. Współczesne społeczeństwa z praktykowaniem magii spotykają się tylko na ekranach kin lub telewizji. Jednak silna wiara w istnienie potężnego świata magii, charakterystyczna dla plemion afrykańskich lub występująca w obszarze wpływów kultur *prekolumbijskich* w Ameryce Południowej powoduje, że – mimo kilku wieków chrześcijańskiej działalności misyjnej – w dalszym ciągu czynniki metafizyczne odgrywają w ich życiu wiodącą rolę.

W tradycji talmudycznej występuje szereg charakterystycznych momentów związanych z imionami ludzi i ich etymologią. Człowiek starając się rozpoznawać i uporządkowywać swój świat-kosmos,

nadawał poszczególnym zjawiskom i rzeczom nazwy. Kiedyś zapragnął także poznać imię swojego Boga. Wówczas otrzymał w odpowiedzi zagadkę. Panteon bóstw ludów, które zewsząd otaczały małą społeczność Izraelitów, odwoływał się do imion-nazw, które nadawały znaczenia rozmaitym siłom natury. W następstwie tego ludzie zaczęli konkretne (niewytłumaczalne) zjawiska fizyczne definiować i otaczać boską czcią. Natomiast imię Boga *Jestem który Jestem* porażało ich. Pamiętamy, jakie kłopoty ze swoimi ziomkami miał Mojżesz w drodze do ziemi obiecanej. Jego współplemieńcy po prostu chcieli czcić to, co mogli sobie wytłumaczyć, wyobrazić, „uczłowieczyć” i przyswoić. Po ludzku, bardziej na nich oddziaływał posąg byka odlany ze złota (czyli biblijny *złoty cielec*), niż nawet cudowny krzew, który płonąc nie spalał się.

Wróćmy jednak ku prapoczątkom i przypomnijmy, że Pan Bóg zawierając przymierze z ludzkością po potopie, zmienił jej przedstawicielowi dotychczas noszone imię na inne, znaczeniowo odrębne. Nowe imię niejako kreowało nowego człowieka (przysposobienie!). Właśnie tak było z praojcem Izraelitów, patriarchą Abrahamem (hebr. *ojciec mnóstwa*), którego pierwotne imię brzmiało Abram. Jego pierwsza żona - Saraj - otrzymała wskutek ingerencji Boga również nowe imię – Sara (*władczyni, pani* – później, w aramejskiej wersji, forma *Martha* była kalką tego imienia).

Inny przekaz mówi, że wokół tronu Pana Boga znajdują się jego najbliżsi słudzy – *archaniołowie*, wodzowie *zastępów anielskich*. Judaizm zna ich siedmiu, chrześcijaństwo wymienia tylko trzech: Michał (*Mikhael* – *Któż jest taki, jak Bóg*), Gabriel i Rafał (*Rafael*). Poza tym ludzie poznali także imię anioła, który przez to, że ośmielił się sprzeciwić Bogu, został ukarany i strącony w otchłań na wieczność. Jest nim Lucyfer. Był w hierarchii anielskiej z pewnością bardzo wysoko, skoro jego imię - w greckiej wersji - oznacza *niosący światło*.

Inny zapis mówi także, że Pan Bóg zna każdego człowieka po imieniu. Oczywiście jest to imię, które jedynie On zna, ponieważ każdemu człowiekowi osobiście je nadał.

W tradycji chrześcijańskiej, bezpośrednio wywodzącej się z judaizmu, spotyka-

my się z imionami żydowskimi i ich greckimi przekładami. Greka była w starożytności i w czasach powstawania Ewangelii na Bliskim Wschodzie w powszechnym użyciu, była językiem warstw oświeconych, jak byśmy dziś powiedzieli – była językiem inteligencji. Z jej kart i późniejszych Dziejów Apostolskich dowiadujemy się, że niektórym swoim uczniom sam Jezus Chrystus nadał nowe imiona. Pierwszym z nich był rybak znad Jeziora Galilejskiego – Szymon (hebr. *Szymon*), syn Jana (hebr. *Johanana*), który otrzymał imię *Kefas*, z czasem wyparte przez formę *Petros/Petrus*, czyli Piotr. Nowe imiona powiązane zostały z nadaną Piotrowi przez Jezusa funkcją głowy i fundamentu Kościoła oraz prymatu nad innymi apostołami. Grecki rzeczownik *kefa* oznacza właśnie głowę, natomiast rzeczownik *petra* – jak już była mowa uprzednio – oznacza skałę, podwalinę. Wśród apostołów był także Juda, którego Grecy nazywali imieniem *Thaddeus* (=Tadeusz), *Natanael* („*oto prawdziwy Izraelita, w którym nie znajdziesz fałszu*”), rozpoznawany też pod hebrajskim imieniem *Barnaba*. Szymon z Cyreny (Żyd-cudzoziemiec, pochodzący z oddalonej od Palestyny krainy), który pomagał dźwigać Panu Jezusowi krzyż, był ojcem Aleksandra i Rufusa (*tac. rudy*). Ewangelista odnotował dwa różne imiona jego synów – o etymologii greckiej i rzymskiej, co mogło świadczyć o tym, że przebywając „za granicą”, Szymon uległ już obcym wpływom.

W czasach nowożytnych, ale też i zupełnie współcześnie, tworzone były imiona, za których pochodzenie odpowiedzialne były doktryny polityczne. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa dwory cesarskie lub królewskie masowo poddawały się obrządkom chrzcielny. „Stare”, pogańskie imiona zastępowane były nowymi, wywodzącymi się z nowej religii. Nasz pierwszy historyczny władca znany jest powszechnie pod swoim słowiańskim, pierwotnym, „przedchrześcijańskim” imieniem, które etymologicznie jest synonimem niedźwiedziej siły i odwagi (*Miśko lub Miszko = niedźwiedź*). Co ciekawe, w językach skandynawskich istnieje również jego odpowiednik – *Björn*. Niektórzy polscy badacze średniowiecza są autorami teorii, jakoby imieniem chrzestnym naszego księcia Mieszka I było imię *Da-*

gobert. Poważnym dowodem na poparcie tej tezy ma być jeden z pierwszych spisanych na ziemiach polskich dokumentów. Jest nim – jak byśmy go dziś nazwali – kodeks prawny, zwany od pierwszych jego wyrazów *Dagome judex* (*Dagome sędzia*). Tu z kolei następny enigmat, bo niektórzy inni jeszcze twierdzą, jakoby ów *Dagome* był zniekształconą przez obcojęzycznych zakonników-kopistów formą słowiańskiego imienia *Dzigoma*.

Na marginesie - o silnych skłonnościach do zniekształcania (przekręcania) imion obcych możemy przekonać się w przypadku imienia naszego króla z dynastii jagiellońskiej, co to za jego panowania podobno miała *wyginąć szlachta*. Oczywiście mowa jest o Janie Olbrachcie. Jego drugie imię brzmiało prawidłowo *Albrecht*. Innym przykładem tej skłonności jest imię *Jędrzej*, którego pierwowzorem jest grecki *Andreas* (=Andrzej, od greckiego *andros* – mężczyzna, tożsame z semickim *Haddam*, co odpowiada z kolei naszemu Adamowi).

Jak wiemy, oficjalna żona Mieszka przybyła z Czech. Nasza historiografia podaje, że nosiła imię *Dąbrówka*. Czeska forma *Dubrawa* ma potwierdzać zatem postać znaczeniową tego imienia (dąb). Kłopot jednak polega na tym, że za słuszne twierdzenie można przyjąć także wyjaśnienie, że mogła ona nosić imię *Dobrawa*, które nic nie ma wspólnego z *dębem* (potężnym drzewem, którego siły witalne miał uosabiać człowiek - potocznie mówi się o silnych mężczyznach – *chłop jak dąb*), natomiast kojarzy się z *dobrem* (czynionym innym). Dodam, że z czeską *Dobrawą* sąsiaduje bardzo blisko znaczeniowo nasza *Dobrochna*. Ale jak naprawdę było z imionami naszych pierwszych Piastów, trudno dziś chyba będzie dociec.

Jeśli choćby pobieżnie prześledzimy całą historię od starożytności, poprzez średniowiecze aż do współczesności, trzeba zauważyć, że każde nowe warunki polityczne lub ustrojowe, pociągały za sobą zmiany w dotychczasowych normach kulturowych.

Wiemy z historii starożytnego Egiptu, że w różnych jej fazach władcy dokonywali zmian swoich „świętych”, oficjalnych imion, co można przypisać silniejszym lub słabnącym wpływom politycznym i religijnym, wywieranym przez sąsiadów lub

najeźdźców. Rewolucja Francuska w sferze kultury poza reformą kalendarza, wprowadziła także ze sobą pomysły na wytworzenie nowych imion, związanych z „duchem epoki”, z użyciem oświeceniowej nowomowy.

Najłatwiej jednak przychodzi na pamięć nieodległe czasy panowania i funkcjonowania (także w warstwie kulturowej) obu ustrojów totalitarnych. W Niemczech, z chwilą objęcia rządów przez nazistów, wielu wysokich funkcjonariuszy hitlerowskich zmieniało imiona - swoje i członków rodzin - z rasowo niepożądanych lub słowiańskich na czyste: germańskie i aryjskie.

W ZSRR, na przełomie lat 20. i 30. modne stały się sztucznie skonstruowane imiona, sławiące przeważnie przywódców światowego ruchu robotniczego. Przykładowo: imię *Ninel* jest anagramem nazwiska wodza rewolucji bolszewickiej, zaś imię *Melis* stworzono z pierwszych liter nazwisk czołowych przywódców światowego ruchu komunistycznego. W sposób zupełnie prześmiewczy nawiązał do tego rodzaju trendów Stanisław Bareja w swoim kultowym filmie „Miś”, kiedy w jednej ze scen kolega głównego bohatera z powagą stwierdza, że nada swojej córce imię *Tradycja*, ponieważ o narodzeniu się nowej tradycji usłyszał w dzienniku telewizyjnym.

Na przełomie lat 50. i 60. znaczną karierę zrobiło w Polsce imię *Wiesław*, będące pseudonimem organizacyjnym z lat wojny ówczesnego przywódcy państwowego. Podobnymi pobudkami jeszcze wcześniej powodowani byli zapewne wyżsi urzędnicy w austro-węgierskiej Galicji, nadając na cześć imperatora swoim dzieciom imiona *Franciszek Józef*. Przypomnijmy sobie także lata 60. i 70., gdy po emisji popularnych seriali telewizyjnych rodzice masowo nadawali swoim dzieciom imiona głównych postaci, lub kreujących ich modnych wówczas aktorów.

Wydaje się, że społeczeństwo nasze zapatrzyło się obecnie, chyba trochę zbyt bezkrytycznie, na wzorce obce. Wraz z otwieraniem się naszego społeczeństwa na wpływy z Zachodu przypląnęła fala nowych imion, dotychczas nieznanych w rodzimej tradycji. Nie przesadzając ostatecznie miejmy nadzieję, że jest to zjawisko, które nie zagości na dłużej w naszej kulturze. Zupełnie natomiast nie rozumiem

ludzi, którzy dążą za wszelką cenę do uzyskania rozgłosu. Znany jest przykład ze Śląska, gdzie rodzice, zgłaszając urodzenie dziecka, chcieli nadać mu imię *Antena*, motywując wniosek okolicznością, że na pierwszym swoim spotkaniu oboje trzymali w rękach gazetę o takim tytule. Innym przykładem – ale chyba już tylko ilustrującym skłonności do pieniactwa – była tocząca się rozprawa przed sądem administracyjnym z powodu odmowy wpisania do aktu urodzenia dziecka imienia *Solidariusz*.

Czasami wydaje się, że rodzice - nalegając o nadanie dziecku imienia dziwnego lub łatwego do przekręcenia - nie rozumieją, że mogą wyrządzić swojemu dziecku krzywdę. W rezultacie, kiedy pójdzie ono do przedszkola lub szkoły, spotka się na pewno ze złośliwością ze strony otoczenia. Osobiście pamiętam reakcje rodziców i dzieci, zgromadzonych w auli szkolnej podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego: dziewczynka nosiła imię Tatiana, w zdrobnieniu nazywana była Tania. Dyrektorka szkoły kilka razy wywoływała ją po odbiór nagród i wyróżnień (za dobrą naukę i osiągnięcia sportowe); w końcu po kolejnej porcji głośnych docinków Tania nie wytrzymała i z płaczem wybiegła z sali. Rodzice zapewne nie przypuszczali, że sami mogą przyczynić się do stresów własnego dziecka. Działo się to jednak dość

dawno temu; teraz zapewne owa Tania ma już własne dzieci, a może i wnuki. Swoją wiedzą, która wynikała z własnych doświadczeń, z pewnością podzieliła się ze swoimi bliskimi, aby z jej przykładu wyciągnęli wnioski. W czasie, gdy moje dzieci chodziły jeszcze do przedszkola i opowiadały o swoich kontaktach z rówieśnikami, nie mogłem wyjść z podziwu dla inwencji rodziców (w sensie pejoratywnym), którzy nadali swoim dzieciom takie imiona jak *Modest*, *Delfina*, *Fabiola* czy *Andżelika*.

Trzeba jednak z satysfakcją stwierdzić, że odnotowuje się ostatnio coraz silniejszy trend do nadawania dzieciom typowo polskich imion, do niedawna niesłusznie skazanych na zapomnienie.

OGÓLNA TYPOLOGIA IMION

Typologią tą objęto imiona występujące w obrębie euro-atlantycznego kręgu kulturowego

1. Według źródeł:

- *biblijne*:
 - imiona semickie (izraelskie, egipskie i arabskie)
 - imiona kananejskie, syro-fenickie, chaldejskie, babilońskie i inne
- *sprzed ery chrześcijańskiej*:
 - mitologia grecka i rzymska
 - sagi skandynawskie

- legendy germańskie
- legendy celtyckie (Walia) oraz szkockie
- *chrześcijańskie*:
 - tradycji Wschodu
 - tradycji Zachodu

2. W obrębie kultur narodowych:

- *imiona germańskie*:
 - anglosaskie
 - niemieckie
 - niderlandzkie
 - skandynawskie
- *imiona romańskie*:
 - włoskie
 - francuskie
 - hiszpańskie i portugalskie
 - rumuńskie
- *imiona słowiańskie*:
 - zachodnio-słowiańskie:
 - * polskie
 - * słowackie
 - * czeskie
 - * serbsko-łużyckie
 - wschodnio-słowiańskie:
 - * rosyjskie (*ruskie*)
 - * białoruskie
 - * ukraińskie i łemkowskie
 - * bułgarskie
- *imiona ugro-fińskiej grupy językowej*:
 - fińskie i estońskie
 - węgierskie
- *imiona litewskie i łotewskie*
- *imiona neogreckie i macedońskie*.

Grzegorz Mucha

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej
z ogromnym żalem zawiadamia,
że w dniu 5 lipca 2000 roku zmarła

dr hab. Elżbieta Wojnicka

Przewodnicząca Sekcji Polskiej Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego,
pracownik naukowy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Odszedł od nas Człowiek najwyższego formatu, profesjonalistka,
wielki przyjaciel środowiska urzędników stanu cywilnego.
Zachowamy na zawsze w pamięci obraz tej niezwykłej Osoby.

Dla pracowników urzędów stanu cywilnego, starostw oraz ...informatyków JAK SZKOLENIA - TO TYLKO W USTRONIU!



Na wykładzie mgr Krystyny Gładych



Robert Jackowski o komputerach sieciowych



Pieczenie kielbasek umiał gawędziarz ...

Już trzeci rok PTH „TECHNIKA” organizuje w Ustroniu-Zawodziu szkolenia dla pracowników urzędów stanu cywilnego, które prowadzi mgr Krystyna Gładych z departamentu rejestrów państwowych, łączności i informatyki MSWiA. W ubiegłym roku zaproponowaliśmy udział w tych szkoleniach pracownikom

starostw zajmujących się problematyką zmiany imion i nazwisk. Szkolenia takie odbywają się w marcu, w maju oraz we wrześniu. W odpowiedzi na wyraźne zapotrzebowanie, w 1999 roku zorganizowane zostało dodatkowe szkolenie w grudniu. W bieżącym roku pierwsze szkolenie odbyło się w dniach 13-15 marca zaś drugie w dniach 8-10 maja. Trzecie będzie czterodniowe i przeprowadzone zostanie w dniach 4-7 września.

W marcu, wykorzystując piękną, śnieżną sceneryę Doliny Białej Wisłoki, zorganizowaliśmy kulig z pochodniami zakończony pieczeniem kielbasek; w maju uczestnicy szkolenia zwiedzili z przewodnikiem polski i czeski Cieszyn, zaś we wrześniu... to będzie, jak zwykle, niespodzianką!

W dniach 11-12 maja w hotelu „Sokół” w Ustroniu-Zawodziu spotkali się po raz pierwszy informatycy z ponad 40 urzędów miast i gmin z całej Polski, aby dokładniej poznać oprogramowanie tworzone przez PTH „TECHNIKA” dla urzędów stanu cywilnego i przedyskutować zarówno formę współpracy z firmą „TECHNIKA” jak również sposób bieżącej wymiany informacji pomiędzy sobą.

Spotkanie miało charakter warsztatów. Do dyspozycji uczestników oddano 16 stanowisk sieci NC współpracujących z serwerem NT, na którym zainstalowano aplikację w wersji graficznej *Systemu USC*. Ponadto udostępniono dodatkowe stanowiska z aplikacjami dla

DOS-a, semigraficzną aplikacją dla Windows 98 oraz nową, w pełni graficzną, aplikacją wersji 6.xx tworzoną od podstaw w programie PowerBuilder (planowana sprzedaż w roku 2002). Trzej pracownicy serwisu oprogramowania *System USC* oraz programista pan Jacek Kołcon oddani byli do pełnej dyspozycji uczestników szkolenia - udzielali wyczerpujących odpowiedzi na zgłoszone problemy dotyczące instalacji programu i jego eksploatacji.

Seminarium otworzył pan Robert Jackowski - reprezentant firmy IBM Poland, która wypożyczyła do celów demonstracyjnych 15 komputerów sieciowych NC - omówieniem filozofii działania i zalet wykorzystania komputerów sieciowych IBM (patrz artykuł str. 19). Po burzliwej dyskusji na temat NC, pan Jacek Kołcon wygłosił prelekcję na temat rozwoju oprogramowania dla urzędów stanu cywilnego. Po przerwie obiadowej pracownik serwisu pan Henryk Gibała omówił sposób zainstalowania od podstaw *Systemu USC* w środowisku Windows. Przedyskutowane zostały również problemy instalacji drukarek. Wieczorem zebrano się przy ognisku, gdzie pieczenie kielbasek umiał beskidzki gawędziarz.

Drugiego dnia omówiono zaawansowane problemy związane z oprogramowaniem wzorców wzmianek, adnotacji i pism używanych w *Systemie USC*.

Na zakończenie spotkania uzgodniono formy współpracy przez internet. Dyskutowano również nad sposobami poprawienia poziomu obsługi klientów (urzędów stanu cywilnego i działów informatyki urzędów miejskich) przez firmę „TECHNIKA”. Zgodnie uchwalono, że spotkania takie powinny odbywać się każdego roku z korzyścią dla firmy „TECHNIKA” i jej klientów.

Dyrektor PTH „TECHNIKA”
mgr inż. Władysław Penar

KOMPUTERY SIECIOWE IBM NETWORK STATION

Rozwój systemów informatycznych w ostatnich latach charakteryzuje się dużym wzrostem kosztów utrzymania, przy czym wydatki te nie znajdują uzasadnienia we wzroście produktywności tychże systemów.

Pojawienie się komputerów osobistych (PC) doprowadziło do bardzo dużego rozproszenia usług i zasobów informatycznych. Efektem tego jest konieczność nadzorowania przez administratorów często setek komputerów osobistych nie zaś kilku dobrze chronionych serwerów.

Rozwiązaniem, które pozwala na obniżenie kosztów eksploatacji systemów informatycznych (nawet o ok. 50%-70%), przy jednoczesnej ochronie już dokonanych inwestycji, jest zastosowanie komputerów sieciowych IBM Network Station.

Komputery sieciowe zapewniają wszechstronne możliwości działania użytkowników przy pełnej nad nimi kontroli i bardzo wysokim bezpieczeństwie pracy. Podstawową ideą, która przyświecała konstruktorom tych urządzeń, było połączenie najlepszych cech terminali znakowych (prostota obsługi, niskie koszty eksploatacji) i najlepszych cech komputerów PC (np. praca w środowisku graficznym, uniwersalność). Ktoś może powiedzieć, że komputery sieciowe IBM Network Station to nic innego jak PC pozbawione twardych dysków. Nie jest to jednak pełna prawda. Twardego dysku rzeczywiście w nich nie ma, lecz cechuje je coś znacznie bardziej istotnego: komputery sieciowe odpowiadają przede wszystkim za prezentowanie użytkownikowi ekranów aplikacji, podczas gdy same aplikacje realizowane są na serwerach. Co więcej, dzięki bardzo efektywnemu protokołowi komunikacyjnemu (ICA) nawet prezentowanie ekranów graficznych nie powoduje znaczącego wzrostu obciążenia sieci komputerowej; możliwe jest także korzystanie

z aplikacji (również graficznych) poprzez sieć rozległą (WAN).

Uniwersalne stanowisko pracy. Komputer sieciowy jest urządzeniem, na którym użytkownik może pracować z aplikacjami windowsowymi (np. Word, Excel) jak też z aplikacjami tekstowymi. IBM Network Station ma wbudowane emulatory terminali. Użytkownik może więc w jednym oknie pracować np. z tekstowym systemem finansowo-księgowym, zaś w innym oknie pracować z MS Word. Co więcej, może przenosić dane z okna aplikacji finansowo-księgowej do edytora tekstu. Tradycyjny terminal znakowy pozwalał tylko na pracę z interfejsem tekstowym, a użycie takich aplikacji jak Word lub Excel wymagało zastosowania komputera PC wyposażonego dodatkowo w oddzielnie kupowane emulatory terminali. Podnosiło to nie tylko koszty zakupu, ale również koszty eksploatacji, zaś w razie awarii całość oprogramowania zainstalowanego na PC należało odtworzyć i ponownie skonfigurować.

Łatwość administrowania. Bardzo efektywny i prosty system operacyjny IBM Network Station Manager pozwala każdemu administratorowi szybko zrozumieć i stosować zasady nadzorowania komputerów sieciowych. Administrator może tak skonfigurować komputer sieciowy, aby po włączeniu go do prądu (naciśnięcie jednego guzika) zgłaszała się właściwa aplikacja. Można wyeliminować obecność zbędnych ikon, które dla przeciętnego użytkownika stanowią jedynie szum informacyjny. Innymi słowy - użytkownik otrzymuje dostęp tylko do tych programów, które są mu potrzebne w pracy.

Prostota konfigurowania. Komputer sieciowy przypomina w tym względzie tak proste urządzenie jakim jest terminal znakowy. Jego skonfigurowanie wymaga ustawienia niedużej ilości parametrów. W przypadku awarii kom-

putera sieciowego (co zdarza się niezmiernie rzadko) wystarczy przynieść inny komputer sieciowy, wpiąć go do sieci komputerowej, wpisać kilka parametrów i praca może być kontynuowana. Taka operacja trwa na ogół kilka minut. Uszkodzonego PC nie sposób tak szybko zamienić innym.

Bezpieczna praca. Ani awaria komputera sieciowego ani awaria sieci nie powoduje zawieszenia programów lub utraty danych użytkownika. Wszystko wykonuje się na serwerach i tam znajdują się dane oraz programy. Po naprawie użytkownik może dalej pracować tak, jakby wrócił z przerwy na kawę - znajdzie programy i dane dokładnie w takim stanie, w jakim one były tuż przed awarią.

Uruchamianie komputerów sieciowych. System operacyjny komputerów sieciowych IBM Network Station może być zainstalowany na różnych serwerach. Najtańsze jest zastosowanie serwera LINUX. Oprócz tego można wykorzystać serwery Windows NT, wszelkie serwery UNIX-owe jak np. IBM RS/6000, a także IBM AS/400 czy IBM S/390. Na każdym z tych serwerów można zainstalować oprogramowanie zarządzające komputerami sieciowymi i spowodować, że komputery sieciowe IBM będą czerpać system operacyjny z dowolnego serwera.

Praca zdalna. Komputer sieciowy doskonale sprawdza się w sieciach rozległych (WAN). Programy mogą pracować setki kilometrów od użytkownika, podczas gdy on sam posiada tylko prostą w obsłudze końcówkę. Jego komunikacja z odległym serwerem w niewielkim stopniu obciąża łącza. Zastosowanie protokołu ICA powoduje, że mając do dyspozycji łącze 28 800 bps użytkownik może pracować z programami graficznymi takimi jak MS Office.

Prostota obsługi. Użytkownika nie trzeba specjalnie szkolić w obsłudze tych urządzeń, co zawsze ma miejsce, gdy ktoś za-

czyną pracę z komputerem PC. Dzięki konfigurowaniu przez administratora pracy każdego komputera sieciowego użytkownik nie ma możliwości popełnienia fałszywego kroku.

Odporność na awarie. Komputer sieciowy nie posiada żadnej mechaniki, stąd też jego odporność na awarie jest bardzo duża. Średni czas między awariami wynosi w jego przypadku ok. 9 lat (komputer PC - ok. 2,5 roku).

Ekonomiczne warunki pracy. Średni pobór mocy komputerów sieciowych wynosi ok. 7W - 16W (nie wliczamy w to monitorów), podczas gdy w komputerach osobistych stosuje się aktualnie zasilacze

o mocy 150W a nawet 250W. Czytelnik sam może obliczyć różnicę kosztów wynikających z opłat za energię elektryczną. Otrzymane wartości wykażą ewidentne oszczędności, wymowne zwłaszcza wtedy, gdy należności płacimy z własnej kieszeni (160 godzin pracy w miesiącu pomnożone przez 12 miesięcy, pomnożone przez liczbę stanowisk np. 50, pomnożone przez stawkę za energię elektryczną)...

Podsumowanie. Komputery sieciowe IBM Network Station to niezawodne, uniwersalne, proste w obsłudze i administrowaniu stanowiska pracy. Obsługują każdy rodzaj aplikacji od tekstowych, do graficznych. Pozwalają na ko-

rzystanie z aplikacji nie tylko poprzez lokalną sieć komputerową (LAN), ale również poprzez sieć rozległą (WAN). Komputery sieciowe IBM Network Station doskonale zdają egzamin we wszelkich newralgicznych miejscach, jak np. tam, gdzie zależy nam na szybkiej i niezawodnej obsłudze klientów.

Robert Jackowski, Network Computer Product Manager IBM Polska Sp. z o.o.

Marek Zawada, Prezes Potronics Sp. z o.o.

Grzegorz Kubiak, Dyrektor Potronics Sp. z o.o.

BLIŻEJ STOWARZYSZENIA

POWSTAŁO EVS

19 maja 2000 roku w miejscowości Noordwijkerhout k. Amsterdamu w Holandii założone zostało Europejskie Stowarzyszenie Urzędników i Urzędników Stanu Cywilnego (EVS). Członkami założycielami są stowarzyszenia urzędników stanu cywilnego: Austrii, Holandii, Niemiec, Polski i Włoch. I Walne Zgromadzenie wybrało Zarząd w składzie:

- prezydent - Helmut Weidelenner (Niemcy)
- wiceprezydent - Tony Nijkamp (Holandia)
- wiceprezydent - Paride Gullini (Włochy)

Siedziba Stowarzyszenia mieści się w Bad Salzschlirf (Niemcy).

Sekretarzem Generalnym został Dieter Hahnel (Niemcy).

Członkowie Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników i Urzędników Stanu Cywilnego (Europäischer Verband der Landesbeamtinnen und Landesbeamte - EVS)

- Fachverband der Österreichischen Landesbeamten
- Bundesverband der Deutschen Landesbeamtinnen und Landesbeamte e.V.
(<http://www.standesbeamte.de>)

- Associazione Nazionale Ufficiali di Stato Civile d'Anagrafe (<http://www.anusca.it>)
- Nederlandse Vereniging voor Burgerzaken (<http://www.nvvb.nl>)
- Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej (<http://www.viper.pl/~usc/>).



Akt notarialny o utworzeniu Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników i Urzędników Stanu Cywilnego (EVS) podpisuje Prezes Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Szczepanek (obok siedzą: Paride Gullini - Włochy, Tomasz Brzózka - Polska)

Przedstawiciele krajowych stowarzyszeń urzędników stanu cywilnego w chwili po podpisaniu układu o utworzeniu Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników i Urzędników Stanu Cywilnego (EVS).

Od lewej: Gerhard Palm, Niemcy; Krzysztof Szczepanek, Polska; Paride Gullini, Włochy; Helmut Weidelenner, Niemcy; Tony Nijkamp, Holandia; Hannes Schlacher, Austria; Tomasz Brzózka, Polska; Wolfgang Teschner, Austria.



Tego chyba jeszcze nie było!

AŻ 76 ZŁOTYCH PAR

76 par małżeńskich z gminy Rymanów (pow. krośnieński) będących razem od co najmniej 50 lat otrzymało z rąk burmistrza Jana Rajchla, wiceburmistrza Wojciecha Farbańca i przewodniczącego Rady Mariana Niemczyka medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznane przez prezydenta RP, oraz listy gratulacyjne od Zarządu Gminy. Uroczystość odbyła się 23 maja br. w Domu Kultury w Rymanowie.

Większość szanownych jubilatów zawierała małżeństwa w latach 1945-1949, ale były małżeństwa z 1930 i 1932 roku. Najstarsze z małżeństw, mieszkające we Wróbliku Królewskim, obchodziło 70. rocznicę ślubu, cztery uhonorowane pary szczytą się ponad sześćdziesięcioletnim stażem. Odznaczenia otrzymało 12 małżeństw z Rymanowa, po 10 z Klimkówki i Rymanowa Zdroju, 8 z Ładzina, po 6 z Posady Górnej i Wróblika Szlacheckiego, 5 z Wróblika Królewskiego, po 4 z Królika Polskiego i Sienawy, 3 z Milczy, po 2 z Wisłoczka i Głębokiego oraz po 1 z Bałucianki, Bzianki i Zmysłówki.

Najstarszy z jubilatów urodził się w 1905 roku a najmłodszy w 1932 roku. Popularnymi miesiącami zawierania małżeństw były ostatnie miesiące roku - listopad i grudzień. Nie gardzono też majem.

- *Nie tylko nasi dostojni goście, ale i my wszyscy byliśmy niezwykle wzruszeni* - powiedział Jan Malinowski, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Rymanowie, inicjator uroczystości, który wyszukał wszystkie pary o ponad 50-letnim stażu małżeńskim zamieszkałe w gminie. *-Odznaczeni to osoby starsze, sterane życiem; wszyscy przeżyli wojnę, część z nich znalazła się w obozach, część*

była represjonowana po wojnie. W większości nie liczyli na to, że ktoś będzie o nich pamiętał, stąd tyle łez wzruszenia i wprawiających nas w zakłopotanie podziękowań.

Samorządy gminne powinny dostrzegać nie tylko ludzi młodych i czynnych zawodowo lecz również seniorów, a szczególnie tych, którzy swoim życiem dali świadectwo trwałości małżeństwa i rodziny.

Gmina Rymanów to piękny zakątek Beskidu Niskiego położony w powiecie krośnieńskim województwa podkarpackiego. Na obszarze 166 km² w mieście oraz 17 sołectwach mieszka 16 tysięcy osób. Siedzibą władz samorządowych jest miasto Rymanów. Ozdobą gminy jest uzdrowisko Rymanów Zdrój, odkryte w 1876 roku przez Annę z Działyńskich i Stanisława Potockich.

Najnowsza historia nie oszczędzała tych terenów. -Mieszkańcy gminy przeżyli eksterminację ludności żydowskiej i wysiedlenia Łemków. Teren gminy był miejscem osiedlania ludzi wysiedlonych z innych terenów oraz Polaków z Zaolzia. Zdarzenia te miały wpływ na stan archiwum stanu cywilnego. Niemcy zniszczyli księgi izraelskie i jednej parafii katolickiej. Księgi



Przed uroczystością wręczania medali



Jubilaci przyjmują gratulacje



STO LAT dla szanownych jubilatów !

kościół grekokatolickiego zabrali wysiedlani. Mamy księgi, które noszą ślady kul - mordując ludzi raniono księgi...

Jan Malinowski
Kierownik USC w Rymanowie

WPISYWANIE ZAGRANICZNYCH AKTÓW STANU CYWILNEGO DO POLSKICH KSIĄG STANU CYWILNEGO



Transkrypcje zagranicznych aktów stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego to problem cały czas otwarty. Dokumenty, które kierownicy urzędów stanu cywilnego otrzymują z całego świata nie zawsze odpowiadają w swej treści polskim aktom stanu cywilnego. Często w sprawach transkrypcji pośredniczą polskie placówki dyplomatyczne. W celu ułatwienia pracy kierownikom urzędów stanu cywilnego Departament Rejestrów Państwowych, Łączności i Informatyki MSWiA w dniu 31 marca 1999 r. skierował do Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pismo, w którym określone zostały dokumenty, jakie powinny

być dołączone do wniosku o transkrypcję aktu, aby akt powstały w polskiej księdze zawierał wszystkie dane wymagane przez prawo. Powyższe pismo zostało przekazane kierownikom urzędów stanu cywilnego przy piśmie tutejszego departamentu w dniu 2 kwietnia 1999r.

Dodatkowo jeszcze dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ skierował w dniu 1 października 1999r. claris do kierowników wszystkich przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych, w którym przypomniał, że podstawowym dokumentem jest odpis aktu stanu cywilnego (zgodny z prawem miejscowym), jego tłumaczenie na język polski dokonane przez tłumacza przysięgłego lub przez konsula, który w tym przypadku posiada takie same uprawnienia, oraz wniosek osoby zainteresowanej o dokonanie tej czynności.

Transkrypcja aktu stanu cywilnego może nastąpić także z urzędu czyli na wniosek konsula, ale należy to stosować tylko w szczególnych sytuacjach np. w konieczności wystawienia paszportu dla dziecka posiadającego obywatelstwo polskie w przypadku braku opiekunów lub rodziców, albo gdy władza rodzicielska nie jest ustalona. Konsul może występować również w zastępstwie osób, które

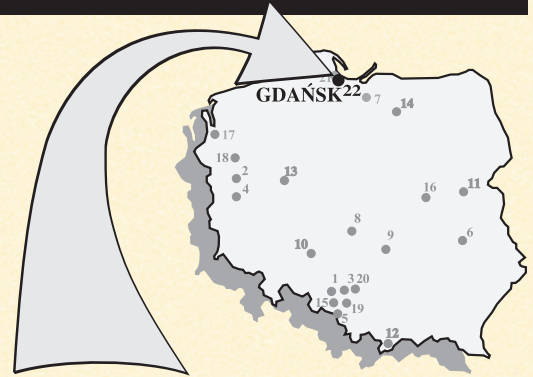
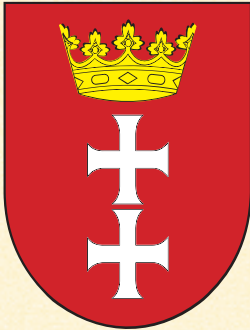
ze względu na stan zdrowia wymagają pomocy.

W swym clarisie dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ zwrócił uwagę, że do transkrypcji nie powinny być przyjmowane odpisy aktów stanu cywilnego sporządzone w formie skróconej, nie zawierające wszystkich danych o zdarzeniu i o osobach, których dotyczą, jak również o ich rodzicach. Brak tych informacji powoduje, że wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego akt jest niepełny, a więc nie spełnia przypisanych mu wymogów i podlega uzupełnieniu. Ten element argumentuje żądanie od zainteresowanych odpisów zupełnych. Akty małżeństwa powinny zawierać także wpis o nazwiskach małżonków i ich dzieci o ile państwo, które sporządza akt, zgodnie ze swoim prawem, dokonuje takich wpisów.

W przypadku dzieci uznanych można żądać dokumentu, na podstawie którego czynności tej dokonano. W przypadku uznania stosuje się prawo państwa, którego obywatelem jest dziecko w chwili uznania, a zatem może zaistnieć potrzeba stwierdzenia ważności czynności, jaką jest ustalenie ojcostwa, skutkującego dla dziecka w sposób znaczący (zgoda matki na uznanie).

Krystyna Gładych

GALERIA USC



Urząd Stanu Cywilnego w Gdańsku mieści się w budynku Urzędu Miasta, który znajduje się w centrum, przy ul. Nowe Ogrody 8/12. Zasięgiem działania obejmuje miasto Gdańsk.

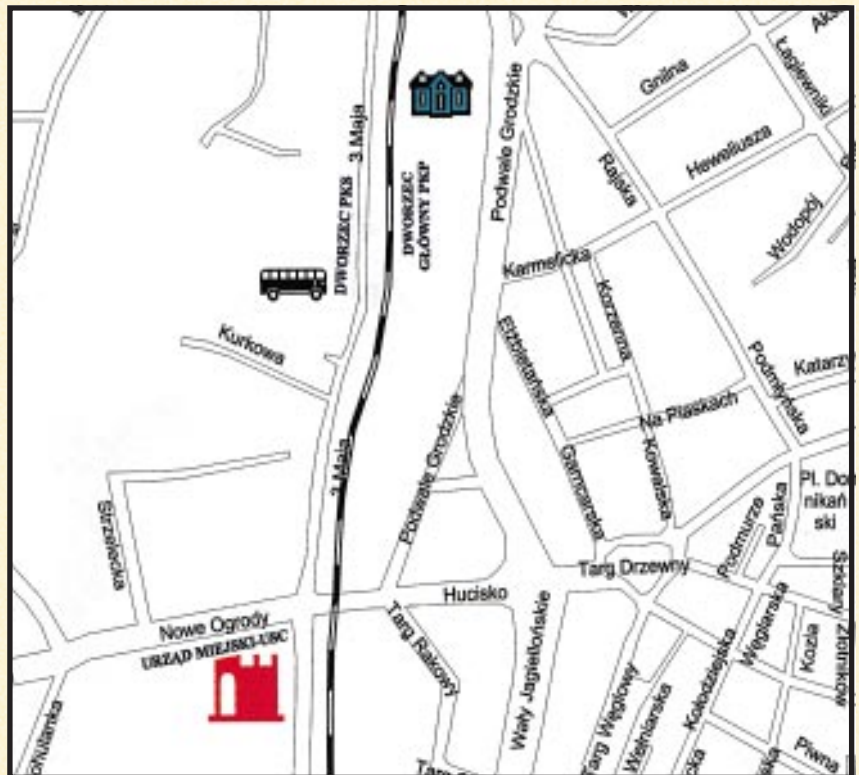
Sporządza się tam średnio w roku:

- 6100 aktów urodzeń
- 2700 aktów małżeństw
- 5000 aktów zgonów.

W urzędzie tym pracuje 17 osób. Kierownikiem USC w Gdańsku jest Grażyna Kotecka a zastępcami kierownika Maria Frańczak, Grzegorz Graefling, Jerzy Bradtke.

W zasobach archiwalnych gdańskiego USC znajduje się 2800 ksiąg niemieckich, 1500 ksiąg polskich założonych po 1945 roku oraz 5000 segregatorów akt zbiorczych.

USC w Gdańsku jest skomputeryzowany. Od 1997 roku pracę urzędników wspomaga oprogramowanie SN_USC firmy PTH „TECHNIKA” z Gliwic.



Miasto GDAŃSK

- województwo pomorskie
- kod terytorialny: 2261011
- liczba mieszkańców: 465000
- obszar: 26000 ha

Adres USC:

80-803 GDAŃSK
ul. Nowe Ogrody 8/12
tel. (0-58) 302-28-15
fax 302-39-41



Sala ślubów w Gdańsku

MIGAWKI Z USTROŃSKICH SZKOLEŃ

Na wykładzie



Przy ognisku w trakcie kulinarnego Dnia Doliny Białej Wisłoki



Przy Studni Trzech Braci w Cieszynie



Na tarasie hotelu „Sokół” (8-10 maja 2000 r.)



Jacek Kołcon i Robert Jackowski



Szkolenie dla informatyków 11-12 maja 2000 r.

